

Wokół partnerstwa publiczno-prywatnego narosło wiele mitów. Jednym z nich jest mit korupcji, który zawsze wiąże PPP z występowaniem tzw. czwartego P, czyli prokuratora. Atmosfera podejrzliwości wokół tej formuły realizacji inwestycji była do tej pory jedną z najważniejszych barier w jej rozwoju. Teraz się to zmienia.

Partnerstwo publiczno-prywatne (dalej: PPP) niejako z natury obarczone jest ryzykiem korupcji czy innego rodzaju nadużyć. Styk sektora publicznego i biznesu w oczywisty sposób naraża obie strony kontraktów PPP na pokusę zachowań o znamionach przestępczych. Po pierwsze, chęć sięgnięcia po dodatkowe środki publiczne i wzbogacenia się kosztem podatnika jest zawsze znaczna. Po wtóre, ścisła współpraca obu sektorów, jeżeli nie odbywa się w sposób przejrzysty, może prowadzić do patologii w postaci tworzenia niejasnych struktur biznesowych czy stricte towarzyskich na linii przedsiębiorca–władze publiczne. Kolejny istotny problem stanowi pranie pieniędzy, czyli legalizacja środków finansowych pochodzących z działalności przestępczej, w tym mających swe źródła za granicą. Dotyczy to szczególnie projektów o marginalnym znaczeniu komercyjnym czy dochodowym, wspieranych dodatkowymi subsydiami publicznymi.

Ponadto, podobnie jak w przypadku typowych inwestycji publicznych, zawsze występuje określone ryzyko nieprawidłowości na etapie wyboru inwestora prywatnego (zamówienia publiczne, negocjacje), gospodarowania mieniem publicznym czy niedozwolonej pomocy publicznej. Odrębny temat stanowi zawiązywanie spółek o kapitale mieszanym, tzw. zinstytucjonalizowane PPP. Oprócz tego można wskazać wiele innych potencjalnych problemów, takich jak choćby korumpowanie pracowników i urzędników w celu uzyskania kontraktu albo realizacja intratnych zleceń przez podwykonawców uczestniczących w projektach PPP. Kwestii związanych z przestępczością na tle karnym, karnym skarbowym czy naruszenia dyscypliny finansów publicznych jest naturalnie znacznie więcej.

Minimalizacja zagrożenia

Aby uniknąć nieprawidłowości na etapie realizacji projektu, ryzyko związane z wystąpieniem potencjalnych problemów należy przewidzieć już na wczesnych etapach analizy przedsięwzięcia. Jego minimalizacja polegać może m.in. na:

- stworzeniu przejrzystych, wewnętrznych procedur postępowania przy wdrażaniu PPP,
- dochowywaniu należytej staranności w trakcie wyboru partnera prywatnego,
- korzystaniu z usług zewnętrznych doradców, zapewniających obiektywizm i bezstronność, a także fachową i ekspercką obsługę projektu od etapu analitycznego, poprzez doradztwo w procedurze wyboru inwestora, aż po podpisanie umowy o PPP (lub umowy koncesyjnej).

Oczywiście, mimo podjętych działań, zawsze może się okazać, że nieprawidłowości wystąpią. Wtedy nie uniknie się zaangażowania w sprawę służb kontrolnych i ścigania. Doświadczenie wskazuje również, że służby te interweniowały w przeszłości także w projekty publiczno-prywatne, w których nie wystąpiły nadużycia. Problem polegał na tym, że pracownicy tych organów nie znali specyfiki projektów PPP, co tylko pogłębiało nieufność wobec tej formuły realizacji inwestycji.

Zmiana podejścia służb kontrolnych

W październiku i listopadzie 2010 r. na zlecenie Ministerstwa Gospodarki przeprowadzono kompleksowy projekt szkoleniowy z PPP dla organów kontroli i ścigania. W szkoleniach wzięli udział przedstawiciele

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 19, styczeń 2011 11:57

Rafał Rudka

Odłony: 2308

Policji, Centralnego Biura Śledczego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Najwyższej Izby Kontroli i Prokuratury.

Przedmiot szkoleń był bardzo szeroki, od zasad realizacji projektów PPP, poprzez zagadnienia prawne i finansowe, tryby wyboru inwestorów prywatnych, konstrukcję umowy partnerskiej, po wskazanie słabych punktów PPP w kontekście potencjalnych nadużyć, nieprawidłowości i sytuacji sprzyjających korupcji. Jednocześnie podawane były przykłady projektów realizowanych i planowanych do realizacji w formule PPP.

Po zakończeniu szkolenia każdej z grup zadawano pytanie o stosunek do przedsięwzięć publiczno-prywatnych i od każdej też otrzymano jasny sygnał, że PPP nie jest postrzegane jako metoda z góry skazana na wyjątkowe traktowanie. Organy kontroli i ścigania z pewnością będą wnikliwie przyglądać się realizowanym projektom i reagować na wszelkie potencjalne nieprawidłowości. Niemniej jednak służby podchodzą do PPP jak do wszelkich innych projektów inwestycyjnych. Uczestnicy przyznawali też, że z uwagi na nowe rozwiązania prawne przewidziane w ustawach z 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym i z 9 stycznia 2009 r. o koncesji na roboty budowlane lub usługi kontrola tego typu projektów będzie z pewnością wymagała większego zaangażowania i wiedzy, której ciągle brakuje. Przełomowa okazała się także informacja o inicjatywie Komendy Głównej Policji, która sama planuje wdrażać projekty PPP. Informacja ta cieszy, tym bardziej że niemal wszystkie postępowania o wybór inwestora prywatnego ogłaszane były do tej pory przez samorządy. Przykład z góry – i to dany przez Policję – z pewnością zostałyby dobrze odebrane przez potencjalnych inwestorów publicznych i prywatnych.

Więcej w serwisie www.samorzad.infor.pl